

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 95.

w Sobotę dnia 28. Listopada Roku 1807.

z Warszawy d. 19. Listopada.

O wieździe Najjaśniejszego Króla, Pana naszego Mitościwego, w granice Xięstwa Warszawskiego, następujące urzędowe z listów JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego, do JW. Prezesa Rady Stanu i JW. Administratora Jeneralnego poczt, do JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, mamy wiadomości.

z Kargowy d. 13. Listopada. o północy.

W tym momencie N. Król Jegomość z N. Królową i Królowną, w bardzo dobrym zdrowiu, stanęli w Kargowie. Jutro o 7. rano wyjeżdżając do Poznania, zład, w Poniedziałek dnia 16. b. m. w dalszą wyruszą drogę. Drogi i konie w departamencie Poznańskim wszędzie są wyborne, i spodziewać się można, że N. Pan na każdy nocleg stanie wcześniej. W. JP. Unrub, dziedzic tutejszy okazał w przyjęciu Monarchy największą gorliwość. Granica Polski od Brandeburgii, jest z tąd o milę; całą tę drogę nietylko najstarowniej sporządził, wielki kawał nowej drogi sprostował, tamę na niej ubił i całą

piaskiem wysypał, ale nadto na samey granicy Polski gustowną bramę tryumfalną postawił, całą tę bramę lampami oświecił i po obydwóch stronach drogi, kagańce o 100 kroków od siebie odległe, porobić kazał które całą tę milę drogi iak nayprzyjemniejszą czyniły. Przy tey bramie stał pierwszy przeprąg dla Króla, który N. Pana odwoził do domu W. Unruha, oświeconego wrazz ogrodem i drugą bramą tryumfalną.

Na samey granicy przy pierwszej bramie tryumfalney, N. Pan przywitany został przez JW. Jenerała dywizyi Dąbrowskiego na czelę kompanii wyborowej pułku 1. Legionu 3. Monarcha okazał wielkie ukontentowanie z znaydowania się na ziemi Polskiej wsród iey rycerstwa. Otoczony oficerami pułku tego wiechał do miasta, przez które przy okrzykach radości ludu przeprowadzony, stanął iak się wyżej rzekło w domu W. Unruha. Na mowę (niżej umieszczoną) JW. Jenerała Dąbrowskiego, N. Pan odpowiedział w polskim ięzyku w wyrazach naychlubniejszych, upewniając o stałym przywiązaniu do narodu naszego.

*Mowa JW. Jenerała Dywizyi Dąbrowskiego.*

„Najjaśniejszy! Panie! Wstępujesz W. K. Mość na tę ziemię, którą Przodkowie Jego panowaniem swoim czynili szczęśliwą. Dopełniły się życzenia całego narodu, który od lat 16 pragnął przejść pod Oycowskie W. K. Mości rządy. Dopełnia się dzisiaj moje szczęście, które mnie przeznaczyło, abym iako Polak i iako poddany, w szkole marsowej pod panowaniem W. K. Mości w Saxonii ćwiczony. przyjmował Monarchę na granicach wiernych Polaków.”

Ustanowienie Kommissyi żywności, co-raz bardziej w swych skutkach pokazuje się dobroczynnym; gorliwości iey albowiem przyznać należy, że na dniu 15. t. m. znajdowało się w tutejszych magazynach 40,000 cetn. pszenicy zakupionej i wielkie zapasy furazów. W parku rezerwowym zawsze jest znaczna liczba wołów, i tych sztuk 500 dla oszczędzenia wydatków na ich utrzymanie, już jest nasolonych. Żołnierz odbiera regularnie i w dobrym gatunku swoje porcy i racye, i nie jest więcey zbyt ciężarem dla kraju.

Tę korzyść tak ważną, nie czemu innemu, iak tylko porządkowi przez Kommissyą żywności w administracyą magazynów wprowadzonemu, przypisać należy. Przedmioty najważniejsze iey czynności, w każdą Sobotę na konferencyach u JW. Marszałka Państwa Davout, na których JW. Vincent, Rezydent Jego Cesarskiej Królewskiej Mości znajduie się, roztrząsane bywają, i na kaźdey z tych odbiera Kommissya żywności podchlebne dla niey zapewnienia satysfakcyi JW. Marszałka Państwa Davout. Kommissya Rządząca przeznaczając JW. Kochanowskiego na Prezesa Kommissyi żywności, lepszego w tej mierze zrobić nie mogła wyberu.

Obywatel ten gorliwością swoją, patriotyzmem, i niespracowaną czynnością, które mi na innych już dał się poznać urzędach, i na tym wszelkie trudności szczęśliwie przewycięzać umie. Wybor swych współpracowników tym większy czyni mu honor, że w nim miał wzgląd (co jest rzecz rzadka w naszym kraju) na talenta, zdatność i światło udowodnione.

Na mocy Najwyższego rozkazu Najjaśniejszego Króla JMci Pana naszego Miłościwego, względem ustanowienia podwoynego na tydzień biegu poczty konney ztąd na Poznań, Kargowę, Gubew, aż do Drezna et vice versa wydanego, uwiadomia Administracya jeneralna poczt Xięstwa Warszawskiego Publiczność tuteyszą. korrespondencyą z Saxonią a mianowicie z Dreznem, handlową lub inną utrzymującą: iż poczta ta dwa razy w tydzień, to jest: w Poniedziałki i Czwartki o godzinie 6. wieczor ekspedywaną ztąd będzie, a przeto korrespondencye wszelkie do Saxonii adressowane cztery razy w tygodniu, a mianowicie w Szrody i Soboty na Wrocław, w Poniedziałki zaś i Czwartki na Poznań i Kargowę, przesyłane bydz mogą, i tym sposobem na powrót cztery razy w tygodniu, to jest: w Niedziele i Czwartki rano na Poznań, w Poniedziałki zaś i Piątki na Wrocław, tu stawać będą.

*z Warszawy d. 21. Listopada.*

Dziś od rana cała Warszawa w najwyższym jest poruszeniu, spodziewając się co chwila przybycia Oycy ludu, N. Króla Pana Naszego Miłościwego, który noc ostatnią przepędził w Błoniu. Cały garnizon stoi pod bronią; wszyscy urzędnicy zgromadzili się w pokojach zamku, wielu Jenerałów i oficerów sztabowych wyiechało konno na przeciw Monarchy; wszystkie ulice pełne są

Juda cieszącego się najmiłszą nadzieją oglądania wkrótce ukochanego Króla.

Przybyli w tych dniach do tej stolicy:

Pani de Gumpenberg, która sprawować będzie przy dworze N. Królowej, urząd W. Ochmistrzyni.

JW. Hrabia de Bose Minister gabinetu JW. Dziembowski, Marszałek dworu N. Królowej.

JW. Breza Minister Sekretarz stanu.

Panowie Funk i Gutschmid, Jenerałowie. Adjutanci i JP. Szambelan de Gablentz.

JWW. Ministrowie Spraw Wewnętrznych i Policji, wyjeżdżali z rąd do Nieborowa, dla przywitania tam N. Pana. Wczoraj powrocili do Warszawy.

### *Minister Policji.*

Stosownie do oświadczonej sobie woli Nayaśniejszego Króla Jmci, Pana Naszego Miłościwego, uwiadomia; iż Nayaśniejsi Królestwo Ichmość, z Nayaśniejszą Królowną, przybywszy w dniu jutrzejszym około południa do zamku, udadzą się gankami do kościoła Katedralnego S. Jana, gdzie solenne *Te Deum laudamus*, z okoliczności szczęśliwego ich przybycia śpiewane będzie; po którym Królestwo Ichmość i Nayaśniejsza Królowna do swoich powrócą pokoiów.

W dniu tym żadnych nie będzie prezentacji, zechcą jednak wszelkie Władze, tak Cywilne iako i Sądowe, również i znajdujący się w Warszawie obywatele, zgromadzić się do zamku na godzinę 10tą z rana dla asystencyi Nayaśn. Królestwu Ichmościom do Kościoła.

Wjazd do Zamku będzie bramą od Staro Miasta, gdyż Krakowskim Przedmieściem nikt przepuszczony nie zostanie.

Karety mają być odsyłane w Rynek miasta Warszawy. Dan w Warszawie dnia 20. Listopada roku 1807.

(L. S.)

Alexander Potocki,  
Minister Policji.  
August Gliński,  
Sokr. Jeneralny.

Wypis zrapportu JW. Horodyskiego, członka Izby Administracyiney Departamentu Warszawskiego, do JW. Prezesa Rady Stanu.

*z Błonia d. 19. Listopada.*

Mam honor donieść JW. WMPanui, iż stosownie do danego mi zlecenia, wyjechałem naprzeciw N. Panu, ku granicy Departamentu, to jest: aż do Lubianki, gdzie Król przyjechał dnia 18. z rana o godzinie 10tej.

Chciałem go witać w Kłodawie, lecz gdy N. Pan niezwykły wysiadać na stacyach przegowych, za radą JW. Jenerała Dąbrowskiego, wyprzedziłem powozy królewskie, i powrociłem do Kutna, gdzie N. Pan, we dwie godziny po moim przyjeździe, tegoż samego dnia, o w pół do 6tej wieczorem przybył. Pomieszkanie W. Rzątkowskiego, i ulica do niego prowadząca, oświetcone były kagańcami i lampami; mnostwo ludu, cechy z chorągwiemi i kachał żydowski, witali wieżdżających radośnemi okrzykami. Muzyka regimentowa przegrywała, i dzwony kościelne słyszeć się dały. Wysiadając z powozów Królestwo Ichmość przyjęci byli przez gospodarzy domu, to jest: W. Rzątkowskiego i córkę jego JPanią Gliszczyńską. Po krótkim odpoczynku N. Pan przypuścił mnie do partykularney audiencyi, na której miałem szczęście przy oddaniu mu rysu statystycznego Departamentu, oprawnego w axamit

karmazynowy, powitać go, następującemi słowy w Polskim języku.

Najjaśniejszy Królu, Panie mój miłościwy!

„Mając miły obowiązek powitania Waszej Królewskiej Mości na granicy Departamentu Warszawskiego, imieniem wszystkich mieszkańców iego i urzędników; mogę to lepiej dopełnić, iak przez ukazanie narodowego wieńca z serc przywiązanych, otwartych, i wiernych złożonego, którym ten Departament opasuje drogą całemu krajowi osobę Waszej Królewskiej i Xiążęcey Mości.”

„Wiechałeś N. Panie, pomiędzy odwieczne cnoty Narodu Polskiego; to jest: pomiędzy miłość i wierność dla swoich Monarchów; te Królu! będą towarzyszyć tobie do stolicy Augustów; te staną przy tronie twoim, obok pamiętnych życzeń i wspomnień narodu z epoki 2go Maia, i będą tam odbywać straż czynną i gorliwą razem, z męstwem, odwagą i duchem publicznym. Uraduy Najjaśniejszy Panie duszę twoją hołdem serc ludu Polskiego; przyjm dobroliwie, to publiczne świadectwo wdzięcznych iego uczuciów, i racz łaskawie odebrać z rąk wiernego tobie i krajowi urzędnika, ten krótki rys statystyczny Departamentu Warszawskiego, który dla tego ofiaruję, abym się cokolwiek przyczynił do ściągnięcia uwagi Waszej Królewskiej Mości, na stan moicy Oyczyzny wzywającej opieki twoiego ieniu-szu. Na to bowiem wskresiła ten kraj potężna ręka NAPOLEONA, aby go uszczęśliwiły, sprawiedliwość, ludzkość, łaskawość, i dobroczynność FRYDERYKA AUGUSTA.”

„Czekam na odebranie rozkazów od Waszej Królewskiej Mości.”

Na to z uprzejmością odpowiedział Król

po Polsku. *Serce moje jest związane dobrem ludu Polskiego.*

Mówił potym do mnie Król: „Chciałbym za dnia wiechać do Warszawy, i nocować w Błoniu.” Oświadczyłem, iż wyjadę natychmiast, do czynienia w tym mieście potrzebnych przygotowań. Po daney audiencji weszli Królestwo Ichmość i Królowna do sali: gdzie przez pół godziny rozmawiali uprzejmie z różnemi obywatelami, poczym powrócili do swoich appartamentów; o 8mej godzinie była wieczerza. Królestwo i Królowna, i Ochmistrzyni, Baronowa O Byrn; iedli osobno u iednego stolika w appartamencie Króla. Na sali był stół Marszałkowski na 30 osób. Królestwo Ichmość okazują swoje ukontentowanie, i bardzo są przeięci Polaków przychylnością i oznakami publiczney radości.

Wysławszy wprzód sztafetę do Prezesa powiatu Błonskiego, aby czynił wszelkie przygotowania do noclegu w tuteyszym mieście, sam wyjechałem z Kutna o 11stej w nocy, dla dania większego pośpiechu wszelkim przygotowaniom, aby wszystko ile bydz może, naylepiej urządzone zostało, dla wygody Królestwa Ichmość. Zastałem tutaj Szambelana Lesseura, który nam pomaga do meblowania pokoiów Królewskich, do ozdobienia i oświecenia miasta; spodziewam się więc, że pomimo krotkości czasu, wszystko dobrze będzie.

Po drodze tak do granicy departamentu naszego, iak nazad, uczyniłem potrzebne zalecenia, aby Królestwo Ichmość, przyięci byli wszędzie od obywatelów, magistratów i duchowieństwa, podług przepisanego ceremoniału przez JW. Ministra Policji. Na granicy każdego powiatu, Król przyjmowany jest od Prezesa i Obywatelów. Drogi wszędzie są poprzawiane. Rozumiem, że Król

stanie w Warszawie w Sobotę między 11stą i 12stą z rana etc. etc.

z Paryża d. 8. Października.

Od ośmnastu lat niemieli mieszkańcy miasta Fontaineblau szczęścia, oglądać Monarchę Francyi z całym dworem pośród murów swoich. Radość ich jest zatem bardzo wielka z powodu podchlebiającej im nadziei, że na przyszłość częściej i dłużej zażywać będą podobnego szczęścia. A że zdarzenie niniejsze szczególniejsze im otwiera źródło zyskiwania, usiłują więc oraz przypodobać się ile możności tamecznym przychodniom w przyjemnym ich u siebie przyjmowaniu.

Według powieści pewnego podróżnego niewyichał był jeszcze Xiążę regent na dniu 21. Października z Lissabonu.

Gwardya Cesarska stanie tu 24. t. m. a 25. będzie dawało miasto wielki festyn z powodu iey powrotu.

Pewną jest, iż kodex Napoleona i w Holandyi wprowadzonym zostanie.

Argus obeymuie, co następuje:

Ostatnie wiadomości Londyńskie, każą się spodziewać, iż Anglia chce utrzymać pokoy z stanami ziednoczonymi Ameryki; lecz kupcy Angielscy niesą kontenci z concessyów niezmiernych, na rzecz Amerykanów zadeklarowanych; ci zaś z pomiędzy nich, którzy sobie już byli uroili w głowie nieograniczoną samowładność swego narodu na morzu, upatrują w niniejszém obeysciu swego rządu zrzeczenie się poniewolne praw dotąd pretendowanych, wystawiając ie sobie jako kręk zwrotni w iego zapędzie i jako przepowiedź wolności wszystkich flagów. W. Brytania ma w samey rzeczy przyczynę bydz z tych powodów niespokojną; lecz do kogoż mają się udać ci, którzy się nad taką wagą posadą rzeczy obżalają? Zapewne nie

do kogo innego, iak do tych samych Ministrów, co kray swoy wplątali w wojnę, lekko ważąc wybor między omyłką i nieszczęściem. Anglia znajdowała się bez wątpienia w krytycznych stosunkach względem Amerykanów. Zrzekając się tyraństwa nad nimi, odstąpiła im znaczną część swego handlu. Wypowiadając im wojnę, niszczyła go całkiem. Amerykanie niesą ogromni przez licznosc swych okrętów; iako potęga morską niemogą nadać znaczney wagi swoiey walce; lecz iako potęga handlowa stają się coraz ogromniejszymi, mając już w tym względzie znaczny wpływ do Europy. Jako potęga lądowa mogą nakoniec sprawić rządowi Angielskiemu wiele nieprzyjemności i wprawić go względnie iego koloniów w niemłą obawę. Po nader szybkim postępowaniu ziednoczonych stanów w wzroście politycznym, można się spodziewać zdarzeń, których Anglia ani przez wojnę ani przez pokoy wstrzymać w swym toku niezdola. Kupcy narodu tego prowadzą już znaczny bezpośredni handel z Chinami a wojna Europejska otworzyła im porty naybogatszych w świecie koloniów. Amerykanie mogą się stać co do handlu narzędziem pośredniczym dla wszystkich prowadzących go narodów, a cóż dopiero wypadłoby powiedzieć o korzyściach z ich własney przedaży i kupna wynikających. Jeżeli lądowi zbywa na towarach kolonialnych, do iego nieuchronney konsumpcyi zmierzających, tedy Anglia nierownie większy musi cierpieć niedostatek w przedmiotach pierwszych swoich potrzeb. Przy nagłona, tanio przedawać, a drogo kupować, niemoże patrzeć na dawnych swych podanych przeminiających się nagle w iey rywalów. Niepodobna jest wytrwać długo w stanie tak gwałtownym. Pragnienie sławy jest niedougaszenia, a zazdrośna chciwość

handlu nie do nasycenia. Żaden Anglik nie może bez nadzwyczajnej obawy spoglądać na Amerykana odnoszącego korzyści, których on sam tylko uczestnikiem być się rozumiał. Dotąd starało się Ministerium Brytańskie o zabezpieczenie istnienia swego przez urojone nadzieje, którymi wyniosłość narodową podsycało. Lecz lud ocknął nareszcie z swego zachwycenia. Próżność wojny kosztownej i niebezpiecznej widoczną się stanie, ponieważ zasada praw, których cała Europa napowrót żąda, przez powolność dla Amerykanów okazaną, uznaną zostanie. To szczególniejsze zdarzenie nieobcięcia dla Anglii nie pomyślnego. Chociaż bowiem Anglia utrzyma pokój z Amerykanami, nieprzestanie jednak prowadzić wojny na lądzie bez wszelkiego zamiaru i będzie musiała bez zamarszczenia spoglądać na przechodzące do rąk ich rywalów zyski, za którymi od tak dawnego czasu z ofiarą tyle krwi i złota ubiegała się. Jeżeli zaś Anglia zerwie pokój z Ameryką, tedy przyłączy nowego nieprzyjaciela do związku ogromnego przeciwno niey skojarzonego. Słowem zbliża się nakoniec owa chwila, gdzie ma zostać zbytkująca pycha ukaraną.

#### *z Paryża d. 14. Października.*

Cesarz kazał wyznaczyć w swoim pałacu w Fontainebleau mieszkanie dla nadzwyczajnego posła Cesarsko-Rossyjskiego, Hrabiego Tolstoj. Dnia 8. t. m. byli Jego Cesarskiej Mości prezentowani należący do poselstwa Rossyjskiego Konsyliarz i Sekretarz, Hrabia Nesselrode, Xiążę Gagarin, Szambelan Gouvier i Adjutant Benkendorf. Jeżeli nie w Fontainebleau, to zapewne tu w Paryżu rozpoczęta będzie negocjacja o pokój między Rossyją i Turkami za pośrednictwem Cesarza Francuzów. — Nowy poseł Turecki,

Mihib Effendi miał niedawno audiencyą u Cesarza w Fontainebleau.

Monitor donosi, iż pod dnem 10. t. m. między Francyją i Austryją zawarty jest traktat, podług którego forteca Braunau jeszcze przed 10. Grudnia Austryakom ma być oddana. Cesarz Francuzów odstąpił także Austrii prowincyi Montfalko tak, że odtąd nurt Isanzo granicą będzie między Królestwem Włoskiem i krajami Austryackimi. Tym więc sposobem pokonane są wszystkie trudności, które w dopełnieniu traktatu Presburskiego zachodziły.

Jako wieść potwierdzenia jeszcze wymagająca dnoszą pisma nasze z Madrytu bez daty, iż Xiążę pokoiu zniknął a Xiążę Asturyi i wielu Grandow Hiszpanii w areszcie siedzą. Król miał wydać proklamacyą, w której oznajmuje, iż go z tronu zepchnąć i rząd Hiszpański odmienić chciano. Lecz spisek dość wczesnie został odkryty.

#### *z Monachium d. 10. Listopada.*

Podług gazety tutejszey nie tylko dywizya Bawarska, pod Jenerałem Leytnantem Wrede, ale też dywizya pod Jenerałem Dercy, rozkaz opuszczenia krajów Pruskich i udania się do Bawaryi odebrały.

#### *z Anstryi d. 12. Listopada.*

Cesarz niechęć seymu Węgierskiego zakończyć w Ofen, gdzie dotąd są stany zgromadzone, lecz w Presburgu i ton ebawnie. Zdaje się, iż jeszcze niewszystkie punkta na seymie wniesione, załatwione zostały, przynajmniej nie słychać, co za rezolucyą dał Cesarz na zażalenia Węgrów z powodu zatamowania handlu.

*z Londynu d. 31. Paździ.*

W Indjach wschodnich panowała wielka susza, ktorey skutki są iaknaysmutliwsze. Wiele set ludzi znaydziono po drogach leżących nieżywych, ktorych pragnienie nadzwyczajne o śmierć przyprawiło.

W Persyi był skojarzony od brata Cesarzkiego, który dotąd w więzieniu siedział, spiszek przeciwko rządowi. Ten iednak wczesnie wysładzony, nieodebrał żadnego skutku. Niewiadomo, czyli brat Cesarzki uszedł z więzienia.

*\*\* w Kopanicy d. 14. Listopada.*

Tego dnia radośnego, który będzie w dziejach kościoła Kopanickiego pamiętnym, Nayaśnieyszy Król Saski, Xiążę Warszawski FRYDERYK AUGUST o godzinie 1. z północy, stanął na nocleg w Kargowie, wspinał się illuminacją i mnóstwem ludu dystyngwującej się, a rano o pół do osmey z liczną swoją swiłą przybył do Kopanicy, którego zbliżenie się, huczne tam ogłosiły dzwony. Miejscowy proboszcz Zbigniew Bogedain, w ubiorze kościelnym znaydował się z obywatelami w bramie cmentarza, assystowała szkoła mieyska, i pięć panien dobrze przybranych i z czynności konsyderowanych. Gdy Monarcha nadiechał, śpiewano pieśń stosownie ułożoną: „*Królu łaskawy.*” Nayaśnieyszy Pan, wraz z Królową JeyMcją, wysiadł tam z powozu, i udał się pod baldachinem do kościoła, iako przez całą podróż pierwszego katolickiego, prowadząc swą małżonkę, a Królowę, JW. Jenerał Dąbrowski. Przy drzwiach kościelnych, rzeczony proboszcz tak do Króla w niemieckim ięzyku przemówił:

*Nayaśnieyszy Panie, Królu mój  
Miłościwy!*

„Tuteyszy katolicki kościół, tym rzadkim zaszczyca się szczęściem: iż w następnym zaraz roku, stoletnią swoiey fundacyi pamiątkę iuż to po czwarty raz, uroczyste obchodzić będzie! Bez porownania iednak więcey chlubi się z chęci uszczęśliwienia: że On i na pierwszym razie, i sam nayaipierwszy iest, któremu na dniu dzisiejszym łaskawie pozwolono w Waszey Królewskiej Mości poświęconey Osobie, swego Nayaśnieyszego Monarchę, Nayłaskawszego Ludów Oyca i szczerogólniey gorliwego Religii Protektora, z głęboką rewerencyą powitać!”

„Wdzięcznym sercem przypominamy sobie Króla Władysława Jagiełłę, tego kościoła fundatora, który przez 48. lat Polaków swoim chwalebny uszczęśliwiał panowaniem, a w swych synach, wnukach, prawnuku Jagelonczykach, przez lat 140 Polska w całości rządzona była. Jego syn Kazimierz, kościoła Kopanickiego erekcją konfirmował, miał nawet tę pociechę: że za Jegoż ieszcze życia, Węgry iednego, a drugiego syna Czechy, na tron wezwały.”

„Bog Dobrotliwy! moje i mey parafii modły wysłucha, i nam w rownych przynajmniej lat rządzie, Dobrodzieystw Waszey Królewskiej Mości mądrego i słodkiego rządu zażywać dozwoli, z czego się Przeznaczni Sassi niedopiero cieszą, i przez co owa wierność, przywiązanie i wysoki respekt ugruntowały się, a te cnotliwe przymioty, waleczni Polacy, przy swoim nawet nayaieszczęśliwszym losie, ku Nayawyższej W. K. Mości, osobie i ku Nayaśnieyszym, z chwałą niedawno królującym przodkom, stale w swych sercach dochowywali, i dochowują skutecznie. Niech królorodna krew linii Al-

bertyńskię, odtąd będzie dla nas tym, czym w owe tam czasy była Jagellońska Familia!"

„Te są szczere żądania ludu cnotliwego i wiernego Tobie Najjaśniejszy Panie, bo to Twoje jest równie z życiem miłe pragnienie: abyś lud swoy widział szczęśliwym! Żyże narodowi i oyczyźnie w sercach cnotliwych obywatelów, dokonyway w cierpliwości dzieła polepszenia losów wskrzesoney w części, i zbiedzoney Polski.”

„Racz, Królu Miłościwy, tę wprawdzie bęzpompacyjną, ale rzetelną ofiarę szczerey podległości, uszanowania i naszych życzeń, przyjąć łaskawie. Niech dobrotliwe niebo, dogodną łagodnością sprzyja tey podróży, zawsze zaś drogiemu W. K. Mości, z Najjaśniejszą Familią, i Interesowanemi, zdrowiu w naydalsze lata. Ży nam póty, poki nas szczęśliwemi nieuczynisz, a ieśli niemożesz nam bydź wieczno-trwałym; Boże! spraw: abyś nam był długowiecznym. Si aeternus nobis esse non potes, concedat coelum nobis te diuturnum. Amen.

Po takowey przemowie, podano Królowi trzymaną przez iednę z pomienionych pannen poduszkę, na ktorey trzy wydrukowane tey mowy exemplarze na atlasie białym, czerwonym i niebieskim, stosownym do kolorow narodowych leżały. Wchodząc do kościoła (gdzie liczne lampy w różnych kolorach, przyswiecały spektatorom, którzy na Królewskie Osoby, w Nich na piękności, i pobożney modestyi Maiestat, iako też na znakomitych gości napatrzeć się dosyć niemogli) szkoła i panny śpiewały pieśń na Królowy Jeymości powitanie. Król JMość z Najjaśniejszą familią postąpił na miejsce sobie przygotowane! Po pieśniintonowano: *Domine saluum fac regem z stosownemi modlitwami!*

Po nabożeństwie śpiewano pieśń do Królewny przystusowaną, gdy Najjaśniejszy Pan powracał z kościoła do bramy pod baldachinem odprowadzany. Gdzie Proboszczowi za tę pobożną ceremoniaswe ukontentowanie oświadczył; z Nim się grzecznie pożegnał i z ludem, który w uprzejmym uczuciu zawołał: *Niech nam żyje Król Nayukochariszy.*

*Uwiedomienie.* Cech szewski Kaliski uwiedomia wszystkich obcych szewcow, iż od tego momentu za pozwoleniem rządu żadnemę iuz wolno nie będzie swych towarow w Kaliszu sprzedawać, a to pod konfiskatą onychże.

*Uwiedomienie.* Przez założenie Seminarji dla nauczycielow szkół rolnych w tuteyszym instytucie akuszerskiem odmienim moją stancyą i mieszkać teraz w domu Pana Dyrektora Polcyi Tatzlera pod Nr. 14. za Kollegium Po Jeznickiem na przeciwko kościoła Wszystkich Świętych.

Copinus,

Akuszer i Chirurg powiatowy

*Do zadzierzawienia.* Dobra Lenne Gniewkowo z przyległościami JW. Jenerala Dywizji Suchet dziedziczne do zadzierzawienia przez licytacją na dniu 15. Grudnia r. b., na gruncie w Gniewkowie. Kontrakt na lat sześć, dzierzawa rocznie optacaną będzie. Leżą te dobra wczęści nad Wisłą, trzy mile od Torunia, milę od Lubrowciałwia, w gruntach pszennych, karczem dziesięć na traktach, czynsze znaczne, polowanie, rybitwa do dzierzawy włączone zostaną. Obszerniejsza informacja na gruncie u WW. administratorow.

*Uwiedomienia.* Gdyż w przeciągu ośmiu dni z Poznania odieziemy mamy więc honor przęświetną Publiczności ostatni raz uwiedomic, o dokonaności naszey sztuki i iż okulary nasze podług różności okumiaru urządzone, służą tak dla mających krotki wzrok, iako też dla tych, co nie w bliskości ale w odległości bystro widzą. Zobaczywszy oczy natychmiast stosownie do prawideł sztuki, osądzamy, ktore okulary im naydogodniejsze są. Przedatemy też lorynetki przednie pojedyncze i podwoyne etc. Mieszkamy w oberzy Vettera przed Wroniecką bramą.

Bracia Bernhardt,  
Optycy.

Dodatek

D O D A T E K  
DO  
GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 95.

A V I S.

Extrait des minutes de la Secrétairerie d'Etat, au palais de St. Cloud ce 18. Septembre 1807.

Napoleon, Empereur des Français, Roi d'Italie, Protecteur de la confederation du Rhin. Sur le rapport de notre ministre de la Police générale. Notre Conseil d'Etat entendu, Nous avons décrété et ordonné, de cretons et ordonnons ce qui suit:

Art. 1. Tous ceux, qui avaient domicile dans les departemens au dela des Alpes, au moment ou l'Administration française a commencé, et qui depuis cette époque ont cessé d'y resider, seront tenus dans le délai de trois mois, à compter de la publication du présent décret, de retourner à leur domicile, s'ils ne sont absents pour cause légitime.

Art. 2. Ceux qui prétenderont avoir des causes légitimes d'absence, seront tenus de se présenter à nos ambassadeurs, Ministres ou Consuls, pour obtenir un sursis à l'exécution de l'article précédent.

Nos ambassadeurs, ministres ou Consuls adresseront les demandes de sursis avec les pièces justificatives à notre ministre de la police général.

Art. 3. Ceux qui dans le délai ci-dessus ne seront pas retournés à leur domicile et qui n'auront pas obtenus de sursis, ne seront point admis à exercer les droits civils et politiques, ni à posséder aucun bien dans l'Empire.

En conséquence les biens qui se trouvent en leur possession à l'époque de la publication du

O B W I E S Z C Z E N I E.

Kommunikowaną sobie pod datem 9. t. m. r. b. od Najwyższej Zwierzchności Policyney ustawę Najjaśniejszego Napoleona Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, w treści następuiącý:

Wyjątek z Akt Sekretaryatu Stanu w Pałacu St. Cloud dnia 18. Września 1807.

My Napoleon, Cesarz Francuzow Król Włoski, Protektor związku Reńskiego, na raport Naszego Ministra Policyi Jeneraln.ey, wysłuchawszy naszą radę stanu, postanowiliśmy i rozkazaliśmy, stanowimy i rozkazuujemy co następuje:

Art. 1. Wszyscy possessyie mający w Departamentach za Alpeyskich w tym czasie gdy Administracya Francuzka tam wprowadzoną została, i od tego czasu ztamtąd się oddalili, będą obowiązani powracać do swych possessyi, w przeciągu 3. miesięcy rachuiąc od publikacyi niniejszego dekretu, jeżeli nie zostają za granicą dla słuznych przyczyn.

Art. 2. Ci, którzy będą sądzili że mają takowe przyczyny zostawania za granicą, będą obowiązani stawić się przed Naszemi Posłami, Ministrami lub Konsulami dla otrzymania przedłużenia exekucyi poprzedzającego Artykułu.

Nasi Posłowie, Ministrowie i Konsulowie prześlą prozby o przedłużenie wraz z przyczynami usprawiedliwiałcemi, Naszemu Ministrowi Policyi Jeneralney.

Art. 3. Ci którzy w przeciągu wyżej wyrażonym nie powrócą do swych possessyi, i przedłużenia nie pozyskali, nie będą więcey przypuszczeni po używaniu praw cywilnych i politycznych ani do posiadania jakiegokolwiek bądź dobr w

présent décret et ceux qui pourront leur échoir seront mis sous le séquestre, et provisoirement administrés par la regie des domaines.

Art. 4. Ceux qui rentreront dans leur domicile se présenteront devant le Sous-préfet de leur arrondissement à l'effet de prendre acte de leur obéissance au présent décret. Ils déclareront devant ce dit Sous-Préfet s'ils reçoivent aucune pension ou grace quelconque d'un Souverain étranger, et prendront l'engagement de ne pas les conserver et de n'en plus accepter sans notre permission speciale.

Art. 5. Amnestie est accordée à tous individus des départemens au delà des Alpes, qui se seraient mis sans notre permission, au service d'une puissance étrangère, pourvu, qu'ils se soient présentés devant Nos Ambassadeurs, Ministres ou Consuls à l'effet de déclarer, qu'ils renoncent au service étranger et d'en obtenir un passeport pour rentrer dans leur patrie et qu'ils aient réitéré la même déclaration devant le Sous-Préfet de l'arrondissement par lequel ils rentreront en France, le tout dans le même délai de trois mois.

Art. 6. Nos ministres de la Police générale et des finances sont chargés, chacun en ce qui le concerne de l'exécution du présent décret.

(Signé)

N a p o l e o n,  
Par l'Empereur

(Signé)

Le Secrétaire d'Etat,  
H. B. Maret.

Pour copie conforme,

le Résident de France,  
E. Vincent.

Państwem Francuzkim. A zatem dobra, które posiadają w momencie publikacyi niniejszego Dekretu, i które mogą spaść na nich, będą sekwestrowane i wzięte tym czasowo pod Administracyą wydziału dobr narodowych.

Art. 4. Ci którzy powrócą do swego zamieszkania, stawią się przed Pod-Prefektem swego okręgu, końcem urzędowego zadosyć uczynienia niniejszemu dekretowi. Oświadczą temuż Pod-Prefektowi czy nie odbierają pensyi lub łaski jakiegokolwiek od innych monarchow, i dadzą zaręczenie, że nadal odbierać tey nie będą, ani przyjmować bez wyraźnego pozwolenia Naszego.

Art. 5. Udziela się amnestya wszystkim osobom Departamentow za Alpejskich, które bez Naszego pozwolenia weszły do służby jakiego monarchstwa, aby się tylko, stały przed Naszemi Posłami, Ministrami lub Konsulami, końcem oświadczenia im, że się rzekają służby obcey, i otrzymania Paszportu dla powrocenia do swey byczyzny, i aby powtórzyły toż oświadczenie przed Pod-Prefektem okręgu, przez który weyđą do Francyi lecz to wszystko wykonać powinni w przeciągu 3. miesięcy.

Art. 6. Zalecamy wykonanie niniejszego dekretu Naszym Ministrom Policyi Jeneralney i Skarbu każdemu iak z urzędu wypada

(Podp.)

N a p o l e o n  
Imieniem Cesarza,  
Sekretarz Stanu  
H. B. Maret.

(Podp.)

Zgodno z oryginałem

Prezydent Francuzki,  
E. Vincent.

do wiadomości powszechney podać nie omieszkuje.  
W Poznaniu dnia 12. Listopada 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu  
Poznańskiego.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, zapobiegając wszelkim nadużyciom i oszukaństwu, na iakie wystawione bydź mogą, Dominia i gminy liwerunki do magazynow dotychczas, postanowiła i ustanawia co następuje:

1) aby UUr. Konsyliarze Zimniańscy iakiegokolwiek bądź powiatu nieważyli się przystawiać

liwerunki przez liwerantow bez wyraźnego Izby Naszey na to pozwolenia;

2) aby liwerunki według przestanej UUr. Konsyliarzom Zimniańskim pod dniem 22. Czerwca repartycyi z tą tylko odmianą, że na miesiecy ujętey połowy słomy, tyleż więcey siana dostawią, nie tylko przez Dominia, ale także przez gminy według przypadającej na nie z wysiewu ilości, przystawione były.

3) aby UUr. Konyliarze Ziemiańscy, odsyłali Izbie Naszey wcześnie za każdy miesiąc osobno zaświadczenia Kommissarzy magazynowych z dostawionego liwrentku.

4) Dominia i gminy obowiązane dostawiać naturalia do magazynow nie więcey, jak za cenar wagi francuzkiej,

Pszennicy czystey garcy — — 20.

Zyta — — — — 22.

Siana lub słomy fun ow berlińskich 105.  
i wiertel owsa strychowany za półpięta boisseaux.

tegoż oddawać magazynierom powinni.

Co się więc każdemu, który w tym interess iaki mieć może, ninieyszem obwieszczeniu do wiadomości podaie, gdyby więc kto przeciążonym się byoż sądził, oczekwie Izda doniesienia a sprawiedliwości przywoitrey wymierzyć nieomieszka.

W Poznaniu dnia 21. Listopada 1807.

### OBWIESZCZENIE.

Gdy Najiaśnieyszy Krol Jegomość Sasi, Xiążę Warszawski, Pan Nasz Naymilościwszy, przez Ministerium Skarbowe, reskryptem de dato 11. b. m. łaskawie ustanowić raczył, aby bilery na loterye klasyczne, berlińską, hamburską, wiedeńską i Londyńską w kraiach Xięstwa Warszawskiego, pod karą za Rządu Pruskiego na stawiających na zagraniczną loteryą wymierzoną, przedawane niebyły, tudziez, aby bilety Loteryi Drezdeńskiej do dalszey wstrzymać decyzji; podaie przeto Izba Administracyina takowe urządzenie do publiczney wiadomości, w tym celu, aby się każdy do niego stosować, i nieposłusznych temu urzędzenia nam wskazać niezamiedbał.

W Poznaniu dnia 19. Listopada 1807.

Izba Administracyi Publ. Departa. Poznańskiego.

Garczyński,

Zastępca Prezydującego.

### OBWIESZCZENIE.

Odebrawszy Izba Administracyina urządzenie JW. Ministra Skarbu, tyczące się stęplowania rubrycellow, kalendarzy chrześciańskich, iako też kalendarzy i xiąg żydowskich w treści następującey:

Minister Skarbu.

Powodowany iedynie chęcią pomnożenia dochodow skarbowych stępla krajowego, podaie do

wiadomości komu o tém wiedzieć należy, a nayszczegolniey tak drukującym w Warszawie lub innych miastach Xięstwa Warszawskiego, iako i sprowadzającym z zagranicy tak dla chrześcian, iako i żydow, kalendarze, rubrycele, xiązki żydowskie, iż nikomu onych w całym Xięstwie Warszawskim przedawać, ani używać nie jest wolno, bez wyciśnienia na nich stempla krajowego. W przeciwnym albowiem razie przedaiący bez stempla, gdyż od kogokolwiek doniesionym będzie, za niedopełnienie ninieyszego rozkazu od każdej sztuki z wyżey wyszczegolnionych zapłaci po talarow dwadzieścia No 20, z których iedna potowa delatorowi, a druga na skarb przeznaczoną zostanie.

Żydzi, których rok już się zaczął w miesiącu Wrześniu r. b., jeżeli już sprowadzili dla siebie nowe kalendarze, iako i xiązki żydowskie, pod tą samą karą używać ich, ani przedawać nie powinni bez wyciśnienia stępla Polskiego, i opłatą od każdego po groszu srebrnym. Wszystkie zaś stare xiązki, w przeciągu naydaley szesciu tygodni, od daty ninieyszego obwieszczenia, znieść powinni do stęplowania, iako to: w Departamencie Warszawskim, do składu głównego stempla w Warszawie, w Płockim do Płocku, w Bydgoskim do Bydgoszczy, w Poznańskim do Poznania, w Kaliskim do Kalisza, w Łomżyńskim do Łomży, za opłatą taką, iaka stemplarzom z ugody wypadnie.

Tym końcem każdy Departament po dwa stemple na grosz srebrny przestane mieć będzie, różniące się od siebie.

Aby więc odtąd nikt się nie składał niewiadomością tego ostrzeżenia, ninieysze urządzenie do publicznych podaie się gazet i trzy razy w nich ponowione będzie, iako też dla nietrzymających gazet po rogach pryncypalnych ulic pizylepione zostanie. Dan w Warszawie dnia 15. Października 1807. roku.

Tad. Dembowski, M. S.  
Orłowski R. G. Stępla.  
S. Sokołowski,  
S. G. S.

(L. S.)

takowe do publiczney podaiać wiadomości, zaleca, aby każdy iakikolwiek skład artykułow pomienionych, iako to, xiąg żydowskich lub kalendarzy, kalendarzy chrześciańskich, lub też rubrycellow, posiadający, takowe w przeciągu

trzech tygodni w celu oznaczenia ich stęplem kratowym, do tutejszego głównego składu stęplowego niezawodnie złożył. Oświadcza przeto Izba Nasza, iż po upływie tym terminie wszelkie artykuły takowe niestęplowane, stosownie do woli J.W. Ministra Skarbu konfiskowane, a właściciele ich surowo karani będą, delatorem zaś połowa kary pieniężnej przysądzona zostanie. W Poznaniu dnia 7. Listopada 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departamentu  
Poznańskiego.

*Do zadzierwienia.* Gdy polowanie na wsiach do amtu Poznańskiego należących, iako to:

1) Wielkiej i małej Starołęce, Obrzycy i Czaporach, 2) Głuszynie i Babkach, 3) Minikowie, Garaszewie, Marcewie i Wiorkach, 4) Berdychowie i Chartowie, 5) Taniborzu i Szewcach, 6) Kicinie, Nowym Dworze, Karczmie Jawńcu, Jankowie, Młynie Hammer, Wsi i Holendrach Czerwonak i Kliny, 7) Głownie i Nowym Młynie, 8) Kozigłowach, 9) Paczkowie, 10) Piątkowie, 11) Umultowie, 12) Glinienku, 13) Gortatowie, Sartinowie i Mechowie, wypuszczonym bydź ma z zachowaniem przepisów zwyczajnych więcej dającemu za gotową w grubey monecie zapłatę, w dzierżawę do 1. Czerwca r. p. do czego termin licytacji na dzień 4. Grudnia r. b. przed deputowanym Ur. Moszczyńskim Assesorem Izby Naszey o godzinie 10 rano wyznaczony został, wzywają się przeto wszyscy do zadzierzawienia polowania tego ochotę mający, aby się w dniu i go-

dzinie wyznaczonych, przed rzeczonym Deputowanym w Izbie Naszey Sessyon Iney stawili, i dalszey czynności oczekiwali. W Poznaniu dnia 25 Listopada roku 1807.

Izba Administracyi Publ. Départa. Poznańskiego.

*Kradzione rzeczy.* Dnia 20. przeszłego miesiąca, ukradziono wieczorem między 9tą i 10tą godziną, na drodze od tutejszego domu pocztowego, aż na przedmieście Zawady z wozu poczty Toruńskiej, następujące rzeczy: 1) Wiązek z pościełką w lannym M. G. cechowana a Koncu 17 funt. 4 łut ciężki. 2) Pudełko w płotnie czarnowoskowem M. de P. a Grudziądz 18 funt. 30 łut. ciężkie. 3) Paczka wszarem płutnie z iedwabnemi towarami H. G. do Inowrocławia, ciężka 17 funt. Ktoby tę kradzież odkrył, może się od podpisanego urzędu pocztowego stosowną nagrodę pod zamilczeniem nazwiska spodziewać. W Poznaniu dnia 24. Listopada roku 1807.

Urząd Centralny Pocztowy.

*List gończy.* Kozak 20 lat stary, okradł swego Dobrodzieia i uciekł z 24. na 35. r. m. w nocy, bez zaświadczenia, z Poznania. Jego munderunek składał się, z kotpaka ponsowego, rątułow płociennych, kafiana flanelowego. Do tey ucieczki, pewnie go inny, 40 lat stary kozak przychęcił, który ruskim kożuchem przyodziany był. Ktoby ich zatrzymał, i do Poznania na odwach przyprowadzić kazał, odbierze słuszną nagrodę i koszta mu się powrócą.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.